



Festiwal Muzyki Filmowej: Piraci wygrywają

2011-05-23

Na widowni ponad 3,5 tys. widzów, a na scenie kinowy przebój "Piraci z Karaibów: Klątwa Czarnej Perły", prezentowany po raz pierwszy wraz z wykonywaną na żywo muzyką - to jedno z najważniejszych wydarzeń zakończonego wczoraj 4. Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie.

Ten pokaz cieszył się największym zainteresowaniem publiczności. - Bilety wyprzedały się niemal w stu procentach. I to jeszcze zanim ukazały się billboardy reklamujące imprezę - podkreślał Robert Piaskowski, koordynator projektu z Krakowskiego Biura Festiwalowego. Zdradził też, że miłośnicy muzyki filmowej przysyłali do Krakowskiego Biura Festiwalowego listy, w których prosili, by w związku z brakiem biletów zorganizować dodatkowy spektakl. Niestety, nie było to możliwe.

Premiera "Piratów z Karaibów" okazała się kulminacyjnym punktem festiwalu. Nie przeszkodziło nawet to, że nie pojawił się na niej kompozytor ścieżki dźwiękowej do filmu Klaus Badelt, który w ostatniej chwili zmuszony był odwołać udział w krakowskiej imprezie. Artysta przysłał jednak krótkie przeprosiny w formie nagrania wideo i z ekranu życzył publiczności niezwykłych wrażeń.

A tych nie zabrakło, bo gwarantował je nie tylko należący do największych kinowych hitów ostatnich lat obraz, ale też świetna muzyka i równie dobre jej wykonanie. Odpowiadał za nie słynący w świecie muzyki rozrywkowej dyrygent Richard Kaufman (związany przez lata z wytwórnią Metro-Goldwyn-Mayer, kierował zespołami występującymi z takimi gwiazdami jak Diana Krall czy Chris Botti) oraz orkiestra Sinfonietta Cracovia i Chór Pro Musica Mundi.

Pokaz "Piratów z Karaibów..." to nowe otwarcie Festiwalu Muzyki Filmowej. I to z dwóch powodów. Do tej pory w ramach widowisk łączących film z wykonywaną na żywo muzyką podziwiać tu mogliśmy kolejne części trylogii "Władcy pierścieni". Teraz organizatorzy sięgnęli po cieszącą się porównywalną popularnością kinowy przebój. Nauczeni trzyletnim doświadczeniem stworzyli też na tę okazję własny system projekcji symultanicznych. I właśnie w sobotni wieczór odbyła się jego premiera. Że udana, świadczyć mogły długie owacje, jakie zgotowała artystom (a chyba także organizatorom) publiczność.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się również piątkowy koncert, którego głównym tematem była muzyka tworzona do kultowych gier komputerowych. W nowohuckiej hali zabrzmiały suity ze sprzedanej w rekordowym nakładzie 100 mln egzemplarzy gry "Final Fantasy" oraz słynnej polskiej produkcji "Wiedźmin 2". Gośćmi wieczoru byli zaś ich twórcy: Masashi Hamauzu (zasłynął właśnie za sprawą kompozycji do serii gier "Final Fantasy") oraz Adam Skorupa i Krzysztof Wierzynekiewicz. Niespodziankę festiwalowa publiczność zgotowała przede wszystkim temu pierwszemu. Wystarczyło zaledwie kilka pierwszych dźwięków każdego utworu, a wśród słuchaczy, którzy natychmiast rozpoznawali legendarne kompozycje, rozlegały się brawa i okrzyki zachwyty.

Tomasz Handzlik